Instytut Pamięci Narodowej

https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/167048,Elzbieta-Strzeszewska-Ostatni-boj-Pilota.html
20.04.2024, 01:57

Elżbieta Strzeszewska: Ostatni bój „Pilota”

23 czerwca 1950 r., w nierównej walce z żołnierzami Korpusu Bezpieczeństwa Publicznego i funkcjonariuszami bezpieki polegli członkowie patrolu Władysława Grudzińskiego ps. „Pilot”, należącego do oddziału Narodowego Zjednoczenia Wojskowego pod dowództwem st. sierż. Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój”.

Do likwidacji patrolu „Pilota” przyczynił się agent bezpieki ps. „Bartosz”, wcześniej zaufany współpracownik „Roja”, który udzielał schronienia jemu i jego ludziom. Pozyskany do współpracy na podstawie kompromitujących materiałów (tj. dotyczących współpracy z NZW) powiadomił 22 czerwca 1950 r. funkcjonariuszy PUBP w Pułtusku o tym, że:

> „(…) banda w sile 4-ech osób pojawiła w lasku położonym w pobliżu m. Popowo-Borowe”.

Po dokładnym sprawdzeniu ustalono, że partyzanci szukali schronienia u jednego z gospodarzy – współpracownika oddziału „Roja” – Wacława Smolińskiego.

Sam Wacław Smoliński, w trakcie zeznań złożonych w siedzibie PUBP w Pułtusku 27 czerwca 1950 r. w następujący sposób przedstawił wydarzenia z 23 czerwca (zachowano pisownię oryginału):

> „Pyt. Podajcie datę ostatniego pobytu bandy »Roja« u »Was«?
>
> Odp. Ostatnio raza było to w dniu 23.VI.50 r. w czasie kiedy wojsko Polskie likwidowało ta bande, przyszli oni do mnie o godz. około 5-tej rano, a było ich czterech, a to »Roj« »Pilot« »Zryw« i »Twardowski« pamiętam jak wpadli na podwórko zdyszani i weszli do stodoły, prosza mnie abym ich schował bo wojsko otoczyło wies. Ja zas odrzekłem, ze kryjówka popsuta, wiec gdzie Was schowam, po tych słowach bandyci z „Rojem” na czele, udali sie do zyta obok rosnacego,

dodaje, ze po upływie trzech godzin usłyszałem strzały, co dalej było tego nie wiem”.

Zaalarmowany doniesieniem „Bartosza” szef PUBP w Pułtusku powiadomił WUBP w Warszawie oraz mjr. Edwarda Suchego, dowódcę I Brygady KBW.

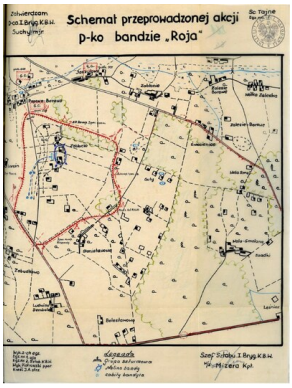

Schemat przeprowadzonej akcji przeciwko bandzie „Roja”

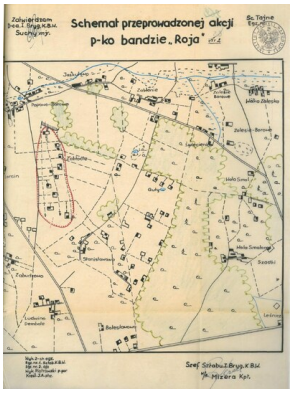

Schemat przeprowadzonej akcji przeciwko bandzie „Roja” (fot. nr 2)

Opracowany plan działań

Zgodnie ze znajdującym się w zasobie Archiwum IPN opisem operacji przeprowadzonej przez żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego 23 czerwca 1950 r. w Popowie Borowym w skład Grupy Operacyjnej biorącej udział w akcji wchodziły: 10., 12. i Specjalna Kompania Specjalnego Baonu, Specjalna Kompania Brygady, II Batalion Strzelców oraz kursanci z Kursu Celowniczych RKM-ów.

Ponadto w trakcie działań wykorzystano 9 psów, 2 pancerki (samochody pancerne) i 25 samochodów służbowych. Do obserwacji wydarzeń i patrolowania terenu wykorzystano samoloty. Łącznie w akcji wzięło udział 500 żołnierzy. Opracowany plan działań zakładał, że bezpośrednim atakiem miała zająć się Specjalna Kompania Specjalnego Baonu, natomiast pozostałe pododdziały miały okrążyć przeciwnika i zabezpieczyć teren.

Po przybyciu na miejsce i przeszukaniu zabudowań stwierdzono, że poszukiwani opuścili już zabudowania Smolińskiego, zauważono natomiast ślady prowadzące na pole. Za zbiegami posłano przewodnika z psem. Do tragicznych wydarzeń doszło ok. 300 metrów od zabudowań, na polu z żytem. W wyniku wymiany ognia z żołnierzami KBW członkowie patrolu „Pilota” ponieśli śmierć na miejscu. Raporty organów bezpieczeństwa nie zawierają informacji, które potwierdziłyby, że zastrzelili się sami, aby uniknąć schwytania.

►**Czytaj całość na portalu „Przystanek Historia”**